Ner 171. ROK 1837. SOBOTA 29 LIPCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprocz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złp. 10 miesięczne złp. 4.



IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Konegundy

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Wszemir.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	stopnie ciepła podług Reaumora	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery.	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	27" 7."' 203	† 8°, 2	3." 61	Wschodni słaby	Pogoda	ciepło najm. † 8 2
28	2	6, 616	17, 9	3. 88	,, średni	,,	ciepło najw. † 17° 9
	10	5, 701	11, 4	4, 29	Pn Wschodni średni	,,	Deszcz

Cześć Urzedowa.

Nro 3,370, *D. G. S.*

SENAT RZĄDZĄCY

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Mając sobie z strony znawców do rozpoznania przedmiotu niniejszego wyznaczonych oznajmione zdanie, iż osuszenie niektórych kopalń Węgla w Jaworznie własnością skarbu publicznego będących, nie inaczej da się do skutku doprowadzić jak biciem Stolni w kierunku miar przed kopalnią prywatną Pechnik zajmowanych, jak niemniej, że doprowadzeniu zamiaru tego do skutku widoczne korzyści krajowi zapewniającego, tylko kopalnia prywatna Pechnik stoi na przeszkodzie, a tém samém że nabycie onejże staje się niezbędnie potrzebném. Senat działając w moc ustawy na zgromadzeniu Reprezentantów pod dniem 24 grudnia r. 1821 zapadłej, zajmowania własności prywatnéj na użytek publiczny w podobnym wypadku dozwalającéj: postanowia niniéjszém, iż kopalnia Pechnik prywatną własnością będąca w gminie Jaworzno sytuowana, w miarach jakie jéj służą na użytek publiczny zajętą zostaje, i postanowienie to w ślad Art. IV. rzeczonej ustawy, po trzykroć w Gazecie Krakowskiej i Dzienniku Rządowym ogłosić poleca dla poinformowania o niem Właściciela i Wierzycieli, upoważniając assesora prawnego tak do uwiadomienia osób prawa rzeczowe na kopalni téj mających, w sposób kodexem wskazany, jak niemniéj do dalszego działania na drodze ustawą wskazanéj, celem uzyskania wyroku własność zajętą Rządowi przysądzającego.

Kraków dnia 22 lipca 1837 r.

Prezes Senatu
HALLER.
Sekretarz Jln. Senatu
DAROWSKI.
(1r.) *Nowakowski* Sek. Exp. Senatu.

Nro 4090.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W skutek uchwały Senatu rządzącego d. 12 Lipca r. b. Ner 4088 D. G. S. Wydział Dochodów Publicznych przy odwołaniu się do poprzednich publikat urzędownych, podaje do powszechnéj wiadomości, iż w dniu 10 sierpnia r. b. odbędzie się w Biórze jego o godzinie 9 zrana publiczna licytacya wy-

dzierżawienia prawa wieczystéj dzierżawy wybudowania Młyna z gruntami przy Wsi Narodowéj Zielonkach położonego, następnie użytkowania z tegoż; *pretium fisci* do pierwszego wywołania wkupnego ustanawia się w kwocie złp. 2690 gr. 20 w srebrnéj grubéj monecie, które po podniesieniu go przez licytacyą do najwyższéj summy w dniach 14 do kassy Głównéj przez *plusferenta* złożonem bydź będzie winno, i to za jeden z główniejszych warunków umieszcza się. Chęć licytowania mający złoży na *vadium* $\frac{1}{10}$ część summy szacunkowéj, to jest złp. 269 gr. 2 Kanon, czyli czynsz roczny opłacać się będzie kwartalnemi ratami z góry w kwocie złp. 141 gr. 21 poczynając od dnia 1 czerwca 1838 r. O innnych warunkach licytacyi wiadomość każdego czasu w Biórze Wydziału powziętą bydź może.

Kraków dnia 22 lipca 1837 r.

SOBOLEWSKI.

(2r.) *Nowakowski*, Sekr.

NOTARYUSZ PUBLICZNY

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Zawiadamia niniejszym iż na dniu 31 lipca 1837 r. w domu pod L. 535 przy ulicy Floryańskiéj o godzinie 9 rano odbywać się będzie licytacya publiczna ruchomości po ś. p. Dominice 1mo Gołuchowskiéj 2do Charskiéj pozostałe jako to sukien, stolarszczyzny, szkła, porcellany, i różnych ruchomości, a d. następnego w godzinach przedpołudniowych na końskiem targowisku przy Kleparzu sprzedarz koni i powozu.

Kraków dnia 28 lipca 1831 r.

Seb. *Korytowski.* (2r.)

OBWIESZCZENIE.

W dniu 1 sierpnia 1837 r. o godzinie 10 przedpołudniowéj w wsi Półwsiu pod L. 10 w gminie VIII Okręgowéj Zwierzynieckiéj, w drodze exekucyi sądowéj odbędzie się publiczna licytacya, jako to: różnéj stolarszczyzny ordynaryjnéj, obrazków, i innych sprzętów domowych. Chęć licytowania mających podpisany na czas i miejsce oznaczone zaprasza.

Kraków dnia 27 lipca 1837 r.

Karol *Kozieiewicz*, Kom. Sąd.

Cześć Polityczna.

— *Paryż* 17 *Lipca.* —

»Niemożna już zataić, mówi dziennik paryzki, że sprawa D. Carlosa w Hiszpanii, od niejakiego czasu, znaczne uczyniła postępy;— zbliżył się on ku stolicy, i zagraża władzy królowéj, na środkowym jéj punkcie. — Od chwili do chwili, nowe postępy D. Carlosa mogą stanowi rzeczy w stolicy Hiszpanii, —wcale odmienny nadać obrót. Z innéj strony, zwrócić należy uwagę, na podobieństwo do prawdy, że D. Carlos wkroczy do samego Madrytu, i tam przez północne mocarstwa uznanym będzie.« —

— *Madryt* 5 *Lipca.* —

Jacta est alea! Już więcéj rzeka Ebro nierozdziela nas z armiją pretendenta, i nowy akt krwawego dramatu, którego mamy bydź świadkami, już się zaczął. Czyliż przyniesie nam roztrzygnienie stanowcze? Zdaje się, że właśnie dnia 1 lipca wieczorem, odebrali ministrowie nasi wiadomość, o przejściu głównéj armii karlistowskiéj przez rzekę Ebro. Zgromadzili się oni o godzinie 10 wieczór, i narada ich trwała do 4 po północy. Wszyscy obecni tu jenerałowie wezwani zostali na tę radę, nawet stary xiąże Baylen, Castanos był zaproszony, lecz wymówił się od tego. Skutkiem narady téj, miało być postanowienie, aby północne prowincye zostawić własnemu losowi, a natomiast, sprowadzić siły wojenne do Madrytu, któreby zabezpieczyć stolicę, i razem na przypadek potrzeby zasłonić mogły oddalenie się i rządu kortezów. Przynajmniéj nazajutrz po téj naradzie, wyprawiono gońcem trzech officerów do Nawarry, Arragonii i Katalonii, z rozkazem do je-

nerałów tamtejszych, aby ile można największą część wojsk swoich do Madrytu wysłali. Czas pokaże, czy temu rozkazowi zadość uczynią. — Słychać tu, że Espartero podał się do uwolnienia od służby, i że dowództwo jego powierzono jeneralowi Saone; — niemogłoby w niezgrabniejsze dostać się ręce. — Baron Meer, nie najświetniejsze okazał dowody swéj biegłości, dawszy się oskrzydlić karlistom i odciąć od rzeki Ebro; że się tak stało istotnie, mówią o tym od kilku dni; rząd zachował milczenie podług zwyczaju, i dopiero wczoraj odebrał urzędową wiadomość z Walencyi, o tych nieszczęśliwych wypadkach. Według tej, prześli karliści rzekę Ebro w siedem tysięcy piechoty i siedemset konnicy z rana dnia 26 czerwca, pomiędzy Flix i Xerta. Cabrera zgromadził był na ten koniec dwanaście szalupp, i z całą swoją siłą usadowił się nad Ebrem, dla dania zasłony przeprawie. Brygadyer Borso di Carminati, uderzył na niego w 3000 ludzi, — musiał jednak po pięcio godzinnéj walce, cofnąć się do Tortozy. Dnia 30 przeprawił się nakoniec sam pretendent z resztą wojska przez Ebro. Brygadyer Ayerbe, postąpił za nim w 4000 ludzi po tamtéj stronie rzeki; — o baronie Meer, nic nie wiadomo. Oraa, który o cztery dni marszu oddalił się od Ebru, rozkazał brygadyerowi Nagueras bronić D. Carlosowi przeprawy; lecz tenże uważał się niedosyć mocnym, i cofnął się dnia 30 do Valjanquera, główněj kwatery jenerała Oraa. — Pretendent zajął następnie bardzo korzystne stanowisko; połączył on z sobą wojsko Cabrery 12 do 14,000 ludzi wynoszące, tudzież innych naczelników niższéj Arragonii oddziały, — znajduje się w części kraju, któréj ludność jest mu przychylną, — ma do użycia wielkie zapasy żywności przez Cabrerę nagromadzone, i może posłużyć się artylleryą będącą w Cantavieja. Ścigające wojska królowéj, oddzielone są od niego rzeką Ebro, przez którą tylko pod Sarogossą przeprawić by się mogły; ma on otwartą drogę do Walencyi, a w najgorszym wypadku, może się rzucić w góry Cuenzy, i ztamtąd zagrażać wciąż stolicy. Wojska królowéj w Arragonii przeciw niemu stojące, są bez pieniędzy i żywności, — niemogą z Madrytu mieć posiłków, również małéj pomocy spodziewać się mogą z Nawarry, ponieważ wojska tamtejsze ściągnione być mają ku stolicy, a interwencya francuzka, w którą uparte głowy jeszcze wierzą, im bardziej D. Carlos zbliża się ku stolicy, z uwagi na samo jeograficzne położenie, byłaby już tym mniéj na co przydatną.

— z *Lizbony* 22 *Czerwca.* —

Z Algarbii nadeszła wiadomość, że znany Remeszydo, znowu się pojawił w kilkaset ludzi niewiadomo zkąd; zrabowawszy niektóre okolice, pojmał on i rozbroił kilka niespodziewających się go oddziałów wojska rządowego, a oficera jednego rostrzelać kazał. Wysłano zaraz nowe oddziały przeciwko niemu, które doścignąwszy uchodzących z łupem, takowy odebrały, niemało ludzi zabiły i pojmały, ale sam Remeszydo uszedł szczęśliwie.

Utrzymują, że wszystkie wojsko z prowincyi będzie do Lizbony zgromadzone. Pogłoska, że będą mu zapłacone zaległości, każe się domyślać, iż rząd chce w tém wojsku mieć podporę, ponieważ w prowincyach objawia się pewien rodzaj wrzenia słuszną obawą przejmować mogący. Czyliż zgromadzają wojsko dla tego, aby pospołu z gwardyą narodową utrzymać teraźniejszy systemat? albolitéż dla tego, ażeby go obalić i przeciwko gwardyi narodowéj wystąpić? Że przeważniejsze dziś stronnictwo powinno się mieć na baczności, widziemy ztąd, jak dziennik *Nacional* powstając ostro przeciwko gazetom opozycyjnym, zarzuca im podburzanie ludu.

— *Lukka* 3 *Lipca.* —

Xiężna San Theodoro, schroniła się z rodziną swoją, z obawy przed cholerą, z Neapolu; w czasie podróży zachorowała i była zmuszoną odbywać kwarantannę w Liworno,

gdzie dnia 1 b. m. umarła. W Liworno panuje teraz niesłychana obawa. W Neapolu szerzy się okropnie zaraza; są dnie w których umiera po 500 osób. Toskana i całe państwo kościelne zostają w obawie i przestrachu.

ROZMAITOSCI.

— Szósta część świata. —

Na południowém morzu daje się spostrzegać nadzwyczajne zjawisko, które później osady angielskie w Australii, bardzo ważnemi uczyni. Donoszą o nich ztamtąd co następuje: — »Prawie w oczach naszych tworzy się szósta część świata. Morze Ciche, na przestrzeni od 50 stopni długości, a od tyleż szerokości, jest jakby zasiane wyspami. Każda z nich zdaje się być punktem środkowym tworzenia się pokładów koralowych, które skutkiem ciągłego powiększania się, wznoszą się powoli z niezmiernych głębin morza. Połączenie pewnéj ilości mass pokładowych, przybiéra wkrótce postać wyspy, na którą bądź ptaki, bądź bałwany morskie, zanoszą nasiona różnych roślin, a z ustąpieniem wody morskiéj, zdobi się wyspa obfitém rośleniem, które stanowi odtąd punkt główny nowego obwodu. Wszechmocność natury zdaje się tam miéć całkiem szczególną i właściwą sobie siłę działania, a gdy postępy jéj cokolwiek wolniéć zaczynają, pomocy wulkanów lub wstrząśnień ziemi używa. Od południa nowéj Zelandyi aż ku północy wysp sandwichskich, jest morze niezmiernie obfite w ten rodzaj pokładów, które z czasem staną się siedliskiem cywilizacyi. Koral będący główną podstawą tamtejszych skał morskich, ciągle się nowy formuje. Ocean okryty jest miryadami linij pokładowych, które coraz wyżéj się wznoszą i coraz daléj rozszerzają, dopoką̇d niestaną się skałami i wyspami.«

W pewnéj gazecie czytano następujące ogłoszenia: »Muzykalny, dęty i drewniany fabrykant instrumentów, mieszka przy ulicy N.«

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 28 do 29 Lipca.

Nowakowski Stanisław, Kwaśniewski, Gierkiewicz, Selig Paul, Drzewiecki Jan, Leduchowski Ignacy hr., z Polski; — Ostrzeszewicz Barbara, Nowakowska Anna; Lubaczewski, Alfred, z Galicyi; — Górnik Józef, Jendryisik Paweł, Herman Jakób, Beck Józef, Stefke Szymon, Hauslentner Ferdynand, i Wilhelm, Bosmiseln Józef, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Montandon, Zabiełło Henryk hr., Zosel Mikołaj, Rzącki Jakob, Zdanowski Michał, Niedzielski fr., do Galicyi.

Doniesienia.

Ciągnienie Iéj Klassy, Loteryi Klassycznéj Warszawskiéj rozpoczyna się 4 i 5 Sierpnia r. b. Losów do tejże całkowitych i częściowych dostać można w Kantorze J. LOUIS.

Z Bióra Informacyjnego.

Młodzieniec poświęcający się wychowaniu młodzi szkolnéj i posiadający muzykę, ofiaruje potrzebującym swoje usługi. — Potrzebna jest guwernantka w Kól. Polskie. — Są do sprzedania dorożka parokonna i różne pojazdy, karety, kocze i koczobryki. — Są potrzebne 2000, 3000 i 10,000 złp. na czyste i pewne hypoteki.

Są różne mieszkania tak w mieście jak i na przedmieściach do wynajęcia każdego czasu.

Potrzebne są dzieła Schillera pojedyńczo lub zupełne; tudzież ktoby miał billard z wszelkiemi rekwizytami do sprzedania, raczy dać wiadomość do Bióra Informacyinego.

TEATR NIEMIECKI.

Jutro po raz piérwszy druga część ulubionéj sztuki »*Gałgan Duch*« pod tytułem: *Familia Leimów, Cwirnów. i Knierimenów* czyli *Koniec Świata.* Nowa opera czarodziéjska w 2ch aktach przez pana Nestrój z muzyką Pana Müller.